

# Anna Jurksztowicz, Niech spadn

Gdy na płatki powiek spada sen  
Kosmiczny pył  
Do cienia wspomnień wkradam się  
By zabrać kilka czułych chwil  
Nie, nie ważną jest ich treść  
Łykam łyżki choć krzyczęć chcę  
Niech spadną gwiazdy  
Niech nagle ziemia niebem stanie się  
Niech spadną gwiazdy  
Twych ramion moc () porwie mnie  
Choć pamięć swą na pamięć znam  
Opadam drwiąc  
Zanurzam się w odległą noc  
Te twarze, smuga światła, głos  
Wszystko dzisiaj spełni się  
Pomyśl o tym czego chcesz  
Niech spadną gwiazdy  
Niech nagle ziemia niebem stanie się  
Niech spadną gwiazdy  
Twych ramion moc () porwie mnie  
Wypalił się niejeden żar, już popiół hen  
A myśli spod płonących gwiazd  
Przepadły gdzieś  
A tyle zła co boli  
Spełniło się  
Niech spadną gwiazdy  
Niech nagle ziemia niebem stanie się  
Niech spadną gwiazdy  
Twych ramion moc () porwie mnie  
Niech spadną gwiazdy  
Niech nagle ziemia niebem stanie się  
Niech spadną gwiazdy  
Choć jedna dobra myśl nie spełni się